

UZASADNIENIE

W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

I. S. zamieszkuje w K. przy ulicy (...). Aktualnie ma on 87 lat i z racji swojego podeszłego wieku oraz schorzeń, w tym przebytego udaru mózgu, wymaga stałej opieki i pomocy w codziennych czynnościach ze strony osób trzecich. Wraz z pokrzywdzonym na stałe zamieszkuje jego siostra J. S., która zajmuje się nim i sprawuje nad nim pieczę. J. S. ma syna S. S. (1), który bardzo często u niej przebywa.

W dniu 8 lutego 2016 roku w godzinach popołudniowych J. S. udała się na spacer. W tym czasie w mieszkaniu przebywali I. S. oraz S. S. (1). Około godziny 16.00. z mieszkania numer (...) zaczęły dochodzić odgłosy awantury. I. S. krzyczał do S. S. (1), aby ten go zostawił. Odgłosy te słyszał przebywający w swoim mieszkaniu, znajdującym się pod lokalem pokrzywdzonego, sąsiad M. K.. W czasie tej awantury S. S. (1) zdał pokrzywdzonemu I. S. kilka uderzeń w twarz, w wyniku czego spowodował u niego obrażenia ciała w postaci sińca z obrzękiem i drobną powierzchowną raną na twarzy, złamania lewej zatoki szczękowej, wybroczyn krwawych na twarzy, a obrażenia powyższe spowodowały u pokrzywdzonego naruszenie czynności narządów ciała na okres czasu powyżej dni siedmiu w rozumieniu art. 157§ 1 kk.

Po tym fakcie I. S. opuścił swoje mieszkanie, udając się na klatkę schodową. Mieszkańcy bloku przy ulicy (...), widząc pobitego starszego mężczyznę, wezwali na interwencję policję.

W związku z dokonaniem zgłoszeniem, na miejsce przybyli funkcjonariusze policji w osobach st. post. M. Ś., st. sierż. M. H. oraz st. post. M. M.. Zauważyli oni, że pokrzywdzony miał widoczne obrażenia na twarzy oraz ślady krwi na ciele i ubraniu. Był wyraźnie roztrzęsiony i wystraszony. Policjanci, po udzieleniu mężczyźnie pomocy przedmedycznej, wezwali na miejsce karetkę pogotowia. W czasie oczekiwania na przyjazd karetki pogotowia, I. S. oświadczył im, że został pobity przez swojego siostrzeńca, który aktualnie przebywa w mieszkaniu numer (...). Wskazał również, że oskarżony uderzył go pięścią w twarz, po czym stracił świadomość i nie pamięta, czy było więcej ciosów. W związku z powyższym funkcjonariusze policji udali się pod wskazany adres, gdzie zastali leżącego na łóżku młodego mężczyznę od którego wyczuwalna była silna woń alkoholu. Po wybudzeniu mężczyzna stał się bardzo agresywny, nie wykonywał wydawanych mu poleceń. W czasie interwencji oskarżony przyznał, że uderzył swojego stryja, nie był jednak w stanie podać przyczyny swojego zachowania. Decyzją dyżurnego KP IV w K. S. S. (1) został przewieziony do (...) K. celem wytrzeźwienia. Ww. odmówił badania na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu.

I. S. został natomiast przewieziony na (...) Wojewódzkiego Szpitala (...) w K. przy ulicy (...), gdzie udzielono mu pomocy medycznej.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o zeznania świadka I. S. (k.5-8, 66-69, 140-141), zeznania świadka M. Ś. (k. 24-25, 134), zeznania świadka M. K. (k. 27-28, 134-135), zeznania świadka M. H. (k. 105-107, 133), protokół sądowo - lekarskich oględzin ciała (k. 17), protokół zatrzymania oskarżonego S. S. (1) (k. 19), protokół zatrzymania rzeczy (k. 20-22), częściowo wyjaśnienia oskarżonego S. S. (1) (k. 34-37, 46, 131-132, 156), kserokopii niebieskiej karty (k. 39-43), protokół doprowadzenia w celu wytrzeźwienia (k. 44), opinii biegłego G. L. odnośnie uszkodzeń ciała doznanych przez I. S. (k. 109, 155-156), opinii sądowo - psychologicznej wydanej przez biegłą M. D. (k. 147-150).

Oskarżony S. S. (1) ma 37 lat. Jest rozwiedziony, nie ma nikogo na utrzymaniu. Z zawodu jest technikiem-piekarzem, cukiernikiem, technikiem technologii żywienia zbiorowego, nauczycielem wychowania fizycznego (licencjat). Aktualnie jest bezrobotny, pozostaje na utrzymaniu matki i pomocy społecznej. Nie posiada majątku. Był w przeszłości karany. Był leczony psychiatrycznie i odwykowo (wyjaśnienia oskarżonego k.34-35, dane z aktu oskarżenia, karta karna k. 52-53, 144-146 dane osobo poznawcze k. 95).

W związku z wątpliwościami co do poczytalności oskarżonego S. S. (1) został dopuszczonym w stosunku do niego, na etapie postępowania przygotowawczego, dowód z opinii sądowo - psychiatrycznej. W wydanej opinii biegli psychiatrzy M. W. oraz R. Ł. zgodnie stwierdzili, że oskarżony S. S. (1) w czasie popełnienia zarzucanego mu przestępstwa miał zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia czynu i do pokierowania swoim postępowaniem. Może brać udział w toczącym się postępowaniu. Jest zdolny do prowadzenia samodzielnej i rozsądnej obrony (opinia sądowo - psychiatryczna k. 54-57).

Oskarżony S. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa na żadnym z etapów postępowania (k. 34-37, 46, 131-132, 156).

Jak wskazał, przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego, w dniu 8 lutego 2016 roku w godzinach popołudniowych udał się do (...), gdzie zakupił czystą wódkę o pojemności 0,5 litra. Następnie wrócił do mieszkania swojej matki i tam wypił całą butelkę, po czym położył się na łóżku i zasnął. Oskarżony wyjaśnił, że jego wujek I. S. w tym czasie leżał na drugim łóżku, matki w domu nie było. Z tego co pamięta przez sen, wujek kręcił się po mieszkaniu, słyszał odgłos jakby upadał, ale nie wie co się stało. Nie przypominał sobie, aby wujek wołał o pomoc. Po jakimś czasie obudziła go mama i policja, wujka zaś nie było w mieszkaniu. Oskarżony wyjaśnił, że nie pamięta, co wydarzyło się tego dnia, bo był pijany, nie potrafił również wskazać, dlaczego miał rozdartą koszulkę, którą miał na sobie (k. 34-37, 46).

Składając wyjaśnienia w toku postępowania sądowego oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i wyjaśnił, iż całego zdarzenia nie pamięta, bo był pijany. Jak wskazał wina jego to była taka, że był pod wpływem alkoholu. Tego dnia opił się, drzwi nie były zamknięte na klucz, wujek musiał wyjść na zewnątrz i uderzył się gdzieś o barierkę, czy o cokolwiek. Oskarżony wyjaśnił, że nie pamięta, aby uderzył w twarz wujka. Z relacji oskarżonego wynika, że już wcześniej zdarzyła się taka sytuacja, że I. S. wyszedł z mieszkania, zszedł na dół i tam poprosił sąsiadkę, aby zadzwoniła na policję, bo w mieszkaniu są obecne osoby. W tym zdarzeniu nie doznał jednak żadnych obrażeń. Mama opowiadała mu również, że w ostatnim czasie wujek wstał z łóżka, zachwiał się i przewrócił w skutek czego był posiniaczony. Wcześniej natomiast przewrócił się w pokoju, złamał sobie nogę i nie mógł się podnieść. Oskarżony wskazał również, że policjanci go szarpali i mogli mu rozedrzeć koszulkę, bo nie chciał wyjść z mieszkania. Dodatkowo wyjaśnił, że z tego co wie od sąsiadów, to jak pokrzywdzony schodził na dół, to obijał się o barierkę, ścianę, klamki, drzwi. Nie potrafił jednak podać danych osobowych tych sąsiadów, ani żadnych szczegółów dotyczących tej sytuacji (k. 131-132,156).

Sąd zważył co następuje:

W ocenie Sądu zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy pozwolił na ustalenie, że oskarżony S. S. (1) dopuścił się popełnienia przestępstwa z art. 157 § 1 kk w kształcie przyjętym niniejszym wyrokiem.

W przedmiotowej sprawie niewątpliwym jest, że pokrzywdzony I. S. w dniu 8 lutego 2016 roku doznał obrażeń ciała w postaci: sińca z obrzękiem i drobną powierzchowną raną na twarzy, złamania lewej zatoki szczękowej, wybroczyn krwawych na twarzy. Wątpliwości budziły natomiast okoliczności w jakich owych obrażeń ciała doznał oraz kto je spowodował. Wątpliwości te zaistniały w związku z prezentowaną przez pokrzywdzonego, w toku toczącego się postępowania, postawą motywacyjną przejawiającą się w powoływaniu się przez niego na całkowitą niepamięć zdarzeń, o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Pomimo tego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy pozwolił na przypisanie oskarżonemu S. S. (1) odpowiedzialności za przestępstwo z art. 157 § 1 kk w sposób niewątpliwy.

Zasadnicze znaczenie dla ustalenia sprawstwa oskarżonego mają zeznania świadków M. Ś. (k. 24-25, 134), M. H. (k. 105-107, 133) oraz M. K. (k. 27-28, 134-135). Sąd dał wiarę zeznaniom tych świadków, ponieważ są one spójne, logiczne, korespondują ze sobą wzajemnie i w ocenie Sądu pozwalają na ustalenie przebiegu zdarzeń w dniu 8 lutego 2016 roku w godzinach popołudniowych w mieszkaniu przy ulicy (...).

Świadek M. Ś. zeznał, że w dniu zdarzenia, pełniąc służbę w dyspozycji dyżurnego KP IV w K., około godziny 16.45. udał się na ulicę (...), gdzie według dokonanego zgłoszenia na klatce schodowej znajduje się pobita osoba. Po przybyciu na miejsce świadek zastał siedzącego na podłodze, w jednej z klatek schodowych, starszego mężczyznę z widocznymi obrażeniami twarzy i śladami krwi na ciele i ubraniu. Mężczyzna ten był roztrzęsiony, przestraszony, udzielono mu pomocy przedmedycznej i wezwano karetkę pogotowia ratunkowego. Z relacji świadka M. Ś. wynika, iż przed przybyciem karetki mężczyzna podał swoje dane osobowe, natomiast, gdy się trochę uspokoił powiedział, że został pobity przez swojego siostrzeńca S., który przebywa w mieszkaniu pod wskazanym adresem. Jak opisywał pokrzywdzony na miejscu interwencji, siostrzeniec S. S. (1) w mieszkaniu uderzył go z nieznanymi mu powodów ręką w twarz. Po tym fakcie stracił świadomość i nie pamięta, czy było więcej ciosów, dlatego opuścił mieszkanie i znalazł się na klatce schodowej. Jak wskazał świadek M. Ś. pozostał z pokrzywdzonym na miejscu, natomiast koledzy z patrolu udali się do wskazanego przez niego mieszkania. Na miejscu zastali uchylone drzwi mieszkania, po wejściu do środka zastali tam śpiącego w łóżku mężczyznę, którym po obudzeniu okazał się być S. S. (1). Od mężczyzny tego wyczuwalna była silna woń alkoholu, był on agresywny, nie wykonywał poleceń, w związku z tym został wezwany na pomoc patrol pieszy. Świadek M. Ś. zeznał, iż na miejscu oskarżony przyznał się, że uderzył I. S., bo jak stwierdził „nie macie pojęcia jaki jest wkurwiający”. Przesłuchany w toku postępowania sądowego świadek M. Ś. potwierdził treść swoich relacji z postępowania przygotowawczego, podając, że o ile na początku kontakt z pokrzywdzonym był utrudniony, to kiedy się uspokoił to logicznie mówił o tym, że został uderzony przez siostrzeńca, wskazał wręcz „to, że został uderzony przez siostrzeńca pan I. mówił bardzo wyraźnie” (k. 24-25, 134).

Relacje świadka M. Ś. znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka M. H.. W sposób zgodny z zeznaniami świadka M. Ś. przedstawił on przebieg interwencji podjętej z polecenia dyżurnego KP IV K., w związku ze zgłoszeniem o pobitej osobie znajdującej się na klatce schodowej bloku przy ulicy (...). Także i ww. świadek wskazał, że choć początkowo kontakt z pobitym mężczyzną był utrudniony, to po pewnym czasie podał on swoje dane, informując, że został pobity przez siostrzeńca. M. H. zeznał, iż po dobudzeniu oskarżonego został on rozpytany na okoliczność pobicia wujka, do czego się przyznał, nie był jednak w stanie podać powodu swojego zachowania (k. 105-107, 133).

Świadkowie M. Ś. oraz M. H. są osobami obcymi w stosunku do oskarżonego S. S. (1), nie mieli z nim do czynienia przed datą interwencji. Nie byli z oskarżonym w żaden sposób skonfliktowani. Z powyższych względów Sąd w całości dał wiarę zeznaniom w/w świadków, czyniąc je podstawą ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Z relacji ww. świadków w sposób jednoznaczny wynika, że w dniu zdarzenia doszło do pobicia pokrzywdzonego I. S. przez oskarżonego S. S. (1). Pokrzywdzony bowiem w czasie interwencji, w sposób spontaniczny, nie kalkulując, wskazał zarówno sprawcę, jak i przedstawił, choć w sposób bardzo ogólny, okoliczności zdarzenia.

Relacje ww. świadków znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadka M. K. - sąsiada zamieszkałego w lokalu, znajdującym się bezpośrednio pod mieszkaniem pokrzywdzonego. Wprawdzie, podobnie jak funkcjonariusze policji nie był on naocznym obserwatorem zdarzenia, to jednak wskazał, że w dniu 8 lutego 2016 roku w godzinach popołudniowych, słyszał krzyki dochodzące z mieszkania usytuowanego nad jego lokalem. Jak mu wiadomo w mieszkaniu tym zamieszkują: starszy pan o imieniu I., jego siostra oraz jej syn. Z relacji świadka M. K. wynika, że z mieszkania tego dochodziły głośne krzyki, słyhać było jakąś awanturę. Były to dwa mocno podniesione męskie głosy. Pan I. krzyczał „zostaw mnie”, było to bardzo niewyraźne. Świadek podkreślił, że w tym mieszkaniu krzyki słyszalne są dość często (k. 27-28, 134-135). Brak jest podstaw do tego, by kwestionować wiarygodność zeznań świadka M. K..

Rodzaj obrażeń ciała, jakich doznał pokrzywdzony I. S. w wyniku zdarzenia z dnia 8 lutego 2016 roku, a także mechanizm ich powstania Sąd ustalił w oparciu o protokół sądowo - lekarskich oględzin ciała (k. 17), miarodajne i rzeczowe pisemną i ustną opinię biegłego sądowego G. L. (k. 109, 155-156). W oparciu o przedmiotowe dowody, Sąd ustalił, że pokrzywdzony w wyniku przedmiotowego zdarzenia doznał: sińca z obrzękiem i drobną powierzchowną raną na twarzy, złamania lewej zatoki szczękowej, wybroczyn krwawych na twarzy, zaś powyższe obrażenia spowodowały u I. S. naruszenie czynności narządu ciała na okres czasu powyżej dni siedem w rozumieniu art. 157 § 1 kk. Z opinii biegłego G. L. złożonej na rozprawie w dniu 26 stycznia 2017 roku wynika, że biorąc pod uwagę rozległość tych obrażeń na twarzy należy przyjąć, iż mogły one powstać na skutek kilku urazów godzących w okolice twarzy zadanych pięścią

czy obutą stopą. Jednocześnie biegły wykluczył, by powstały one na skutek jednorazowego upadku, na co wskazywał w swoich wyjaśnieniach oskarżony. Biegły podkreślił, że samo złamanie zatoki szczękowej mogło powstać bądź na skutek urazu czynnego zdanego np. ręką, ale nie można również wykluczyć, że powstało ono w mechanizmie biernym czyli przy upadku. Taką wersję zdarzenia należy wykluczyć w świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności w świetle relacji przekazanych przez I. S. przybyłym na miejsce funkcjonariuszom policji.

Przedmiotowa opinia biegłego G. L. nie stoi zatem w sprzeczności, a wręcz koreluje z ustaleniami poczynionymi przez Sąd na podstawie dowodów osobowych.

Odnosząc się do zeznań świadka, a zarazem pokrzywdzonego I. S. nie sposób nie dostrzec, że składając je zasłaniał się niepamięcią. Wskazywał bowiem, w toku postępowania przygotowawczego, że nie pamięta, co robił w dniu zdarzenia w mieszkaniu, czy był sam, czy z kimś, dlaczego znalazł się na klatce schodowej a potem w szpitalu, nie wie czy ktoś go uderzył i co się stało (k.5-8). Przesłuchany ponownie świadek I. S. podniósł, że S. przeprosił go za swoje zachowanie, obiecał poprawę oraz to, że się nim zaopiekuje. Jednocześnie wskazał, iż nie chce, aby siostrzeniec został ukarany (k. 66-69). Przesłuchany w toku postępowania sądowego w miejscu swojego zamieszkania, świadek I. S. nie chciał nawiązać kontaktu werbalnego, przejawiał niechęć do przeprowadzonej z jego udziałem czynności procesowej, zasłaniał się niepamięcią, nie odpowiadał na zadawane mu pytania (k. 140-141). Oceniając natomiast zaprezentowaną przez I. S., w toku toczącego się postępowania, postawę nie sposób abstrahować od opinii złożonej na piśmie przez biegłą psycholog M. D., uczestniczącą w jego przesłuchaniu przez Sąd (k. 147-150). Z opinii tej wynika, że I. S. jest osobą po przebytym udarze mózgu, który spowodował widoczne w jego funkcjonowaniu konsekwencje w sferze zachowania (spowolnienie, utrata zdolności do wykonywania płynnych ruchów przekładająca się na uniemożliwienie wykonywania czynności związanych z samoobsługą), poznawczej (zaburzenia pamięci, mowy, zdolności kojarzenia), emocjonalnej (chwiejność emocjonalna, trudności z pohamowaniem afektu). Trudności te czynią pokrzywdzonego osobą zależną od pomocy innych w podstawowych zakresach funkcjonowania, np. ubierania się, przygotowywania posiłków, poruszania się załatwiania spraw urzędowych. Obserwacja świadka w dniu składania przez niego zeznań wskazuje, że I. S. jest świadom sytuacji, rozumie, iż sprawa dotyczy tego, że został pobity. Wyraźnie jednak unika mówienia o przedmiotowej sprawie, jest oporny wobec odpowiadania na pytania, żąda od przybyłych opuszczenia jego miejsca zamieszkania, twierdzi, że nie powinno nikogo obchodzić to co się stało. Powoływanie się na całkowitą niepamięć zdarzeń ma u opiniowanego w znacznej mierze charakter obronny: mężczyzna nie chce mówić o osobie siostrzeńca, pytany o zdarzenie powołuje się na niepamięć, zaś skonfrontowany z faktem otrzymania przeprosin ze strony siostrzeńca milczy. Powyższe czyni wysoce prawdopodobnym wniosek, że jego postawa wobec przedmiotowej sprawy ma charakter motywacyjny, determinowana jest sytuacją całkowitej zależności od matki oskarżonego. Nie można również wykluczyć czynnika emocjonalnego jakim jest lęk przed osobą oskarżanego.

Sąd w całości podzielił powyższą opinię biegłej M. D., jest ona bowiem pełna, jasna oraz nie zawiera sprzeczności, zaś biegła, posiada stosowne doświadczenie w swojej dziedzinie, w sposób logiczny uzasadniła poszczególne wnioski płynące z opinii.

Z kolei protokół zatrzymania oskarżonego S. S. (1) (k. 19), protokół zatrzymania rzeczy (k. 20-22), kserokopia niebieskiej karty (k. 39-43), protokół doprowadzenia w celu wytrzeźwienia (k. 44), także stanowiły podstawę ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie dla stwierdzenia faktu zatrzymania oskarżonego i jego okresu oraz dla ustalenia faktu stosowania przemocy przez oskarżonego. Dokumenty te zostały sporządzone zgodnie z przepisami prawa, przez osoby kompetentne, ich prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przez żadną ze stron procesu.

Oskarżony S. S. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu. Składając wyjaśnienia, z jednej strony oskarżony zaprzeczył, by spowodował obrażenia ciała u swojego wujka zadając mu uderzenia, z drugiej zaś strony zasłaniał się całkowitą niepamięcią zdarzenia z uwagi na spożyty uprzednio alkohol. Oskarżony w toku postępowania przygotowawczego starał się przekonać, że pokrzywdzony sam spowodował sobie obrażenia ciała, gdyż kiedy S. S. (1) spał „słyszał przez sen odgłos jakby ten upadał, ale nie wie co się stało”. Z kolei w toku rozprawy oskarżony wskazał, że tego dnia drzwi nie były zamknięte na klucz, wujek musiał wyjść na zewnątrz i uderzał się gdzieś o barierkę, ścianę, klamki, drzwi, o czym miał dowiedzieć się z relacji sąsiadów, których danych nie potrafił jednak

podać. Oskarżony starał się także podważyć wiarygodność informacji podawanych przez I. S. do funkcjonariuszy policji poprzez wskazanie, że już wcześniej zdarzały się sytuacje, że wujek schodził na dół do sąsiadki i nie do końca zachowywał się normalnie, co skutkowało wzywaniem przez nią policji i pogotowia. Z relacji matki wiadomym mu jest także, że w ostatnim czasie wujek wstał z łóżka, zachwiał się i przewrócił w skutek czego był posiniaczony, zaś wcześniej przewrócił się w pokoju, złamał sobie nogę i nie mógł się podnieść (k. 34-37, 46, 131-132, 156).

Przedstawione powyżej wyjaśnienia oskarżonego S. S. (1) na wiarę nie zasługują, są one bowiem sprzeczne ze spójnym i konsekwentnym, omówionym powyżej materiałem dowodowym. Oskarżony starał przedstawić siebie jako ofiarę całej sytuacji, której jedyną winą było to, że był pod wpływem alkoholu. Jego wyjaśnienia Sąd uznał za przejaw przyjętej przez niego linii obrony zmierzającej do uniknięcia odpowiedzialności karnej za zarzucane mu przestępstwo. Podkreślenia wymaga, że wyjaśnienia te pozostają wewnątrz sprzeczne, oskarżony podawał różne wersje co do tego w jakich okolicznościach pokrzywdzony doznał obrażeń ciała, na co wskazano powyżej. Oskarżony składając swoje relacje w toku postępowania karnego dostosowywał treść wyjaśnień do zmieniającej się w sprawie sytuacji procesowej.

Zgodnie z art. 157 § 1 kk, kto powoduje naruszenie czynności narządu ciała lub rozstrój zdrowia inny niż określony w art. 156 § 1 kk podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy przyjąć należy, że oskarżony swoim zachowaniem wyczerpał wszystkie znamiona przestępstwa z art. 157 § 1 kk, zdając pokrzywdzonemu I. S. w dniu 8 lutego 2016 roku uderzenia w twarz w wyniku czego spowodował u niego obrażenia ciała w postaci sińca z obrzękiem, drobną powierzchowną raną na twarzy, złamania lewej zatoki szczękowej, wybroczyn krwawych na twarzy. Z uwagi na treść ustnej opinii biegłego G. L., że obrażenia te, z uwagi na ich rozległość mogły powstać na skutek kilku urazów godzących w okolice twarzy, Sąd zmodyfikował opis czynu przypisanego oskarżonemu niniejszym wyrokiem.

Stopień winy oskarżonego S. S. (1) w odniesieniu do zarzucanego mu przestępstwa jest bardzo wysoki. Na taką ocenę stopnia winy oskarżonego wpłynęły przede wszystkim łatwość rozpoznania przez niego znaczenia czynu, stan jego wiedzy w tym zakresie, a także sytuacja, w której działał. Oskarżonego nic nie ograniczało w zachowaniu się zgodnie z prawem. Jest on osobą w pełni poczytalną. Z miarodajnej i rzeczowej opinii dwóch biegłych psychiatrów wynika bowiem, że w czasie popełnienia zarzucanego przestępstwa S. S. (1) miał zachowaną zdolność do rozpoznania jego znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem, przesłanki z art. 31 § 1 i § 2 kk nie mają zastosowania (k. 54-57). Konsekwencją uznania opinii biegłych psychiatrów za uzasadnioną było zwolnienie z obowiązków obrońcy z urzędu ustanowionego dla oskarżonego obrońcy (k. 121).

Stopień społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu S. S. (1) wyżej czynu jest znaczny. Za taką oceną przemawiały przede wszystkim rodzaj, jak również charakter naruszonego dobra prawnego. Swoim działaniem oskarżony godził bowiem w tak istotne dobro osobiste jakim jest zdrowie człowieka i prawidłowe funkcjonowanie jego narządów.

Sąd miał na uwadze, iż oskarżony działał umyślnie, z zamiarem bezpośrednim, praktycznie bez obiektywnego powodu. Nadto, Sąd wziął pod uwagę, że spowodowane pokrzywdzonemu uszkodzenia ciała wywołały u niego ból o znacznym nasileniu. Oskarżony w sposób bezwzględny zaatakował starszego człowieka, wykorzystując swoją nad nim przewagę.

Wymierzając karę oskarżonemu S. S. (1) Sąd miał na uwadze dyrektywy sędziowskiego wymiaru kary zawarte w dyspozycji art. 53 k.k. Baczył bowiem, by dolegliwość kary nie przekraczała stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu, z drugiej zaś strony by spełniała swoje cele wychowawcze i zapobiegawcze wobec oskarżonego a nadto swoje cele w zakresie prewencji ogólnej.

Adekwatna do stopnia zawinienia i społecznej szkodliwości oraz spełniająca cele jakie stawia karze art. 53 kk - zdaniem Sądu - w stosunku do oskarżonego za popełniony przez niego czyn z art. 157 § 1 kk jest kara 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności. Przy wymiarze kary sąd wziął pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości popełnionego

przez niego czynu i taki sam stopień winy, a także wyżej omówione okoliczności wpływające na taką ocenę. Ponadto oskarżonego S. S. (1) obciąża jego uprzednia karalność, jak i fakt działania pod wpływem alkoholu.

Podnieść należy, że obecnie obowiązująca ustawa nie dawała możliwości warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej wobec S. S. (1) kary pozbawienia wolności, bowiem w momencie popełnienia czynu był już skazany na karę pozbawienia wolności (art. 69 § 1 k.k.).

Pomimo braku wniosku ze strony pokrzywdzonego I. S. w tym przedmiocie, Sąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego na jego rzecz obowiązek zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 1000 (jeden tysiąc) złotych, które to choć w części zrekompensuje mu doznaną krzywdę wskutek działania oskarżonego. Pokrzywdzony doznał bowiem poważnych obrażeń ciała, w tym złamania zatoki szczękowej, które to wiązały się z cierpieniem i dolegliwościami bólowymi. Orzeczona kwota oczywiście nie jest wysoka i nie przekracza możliwości finansowych oskarżonego, winna też wpłynąć pozytywnie na pokrzywdzonego, który w ten sposób będzie mógł zrekompensować sobie doznaną krzywdę.

Jednocześnie na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd orzekł wobec oskarżonego S. S. (1) zaliczenie okresu rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie na poczet orzeczonej w wyroku kary pozbawienia wolności. Oskarżony S. S. (1) był bowiem zatrzymany w niniejszej sprawie w okresie od 08 lutego 2016 roku godz. 21.45. do dnia 10 lutego 2016 roku godz. 12.01. Na podstawie art. 627 k.p.k. Sąd zasądził od oskarżonego koszty sądowe w całości. W przedmiotowej sprawie nie ujawniły się żadne okoliczności przemawiające za zwolnieniem oskarżonego od ich uiszczenia. Sąd miał na uwadze, że oskarżony pozostaje aktualnie na wolności, jest osobą młodą, zdrową i zdolną do podejmowania pracy zarobkowej. Ponadto wysokość tych kosztów nie jest na tyle wysoka, aby mogła stanowić dla niego nadmierne obciążenie finansowe. Trzeba mieć też na uwadze, że koszty te zostały wywołane tylko i wyłącznie jego nagannym zachowaniem i nikt inny poza nim nie może ich ponosić. Skarb Państwa także nie powinien być tymi kosztami obciążony, skoro nie za tym nie przemawia.

Na koszty związane ze sprawą każdego z oskarżonych złożyły się:

- 120 zł tytułem opłaty od kary łącznej pozbawienia wolności na podstawie art. 2 ust. 1 pkt 2 w zw. z art. 6 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j.: Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.);
- 30 zł tytułem opłaty za uzyskanie informacji o osobie z Krajowego Rejestru Karnego na podstawie art. 618 § 1 pkt 10 k.p.k. w zw. z § 3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 r. w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego (Dz. U. z 2014 r., poz. 861);
- 40 zł tytułem opłaty za ryczałt za doręczenia korespondencji w postępowaniu przygotowawczym i sądowym – na podstawie art. 618 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 r. w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym (t.j.: Dz. U. z 2013 r., poz. 663 ze zm.);
- 378 zł tytułem wynagrodzenia biegłych lekarzy psychiatrów,
- 432 zł tytułem wynagrodzenia biegłej psycholog M. D.,
- 371,80 zł tytułem wynagrodzenia biegłego G. L.,

Mając na uwadze powyższe rozważania, na podstawie powołanych przepisów, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku

SSR Monika Marcinkowska

Odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć:

- oskarżonemu z pouczeniem o apelacji

SSR Monika Marcinkowska